

Sygn. akt V ACa 619/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia:	Jadwiga Galas
Sędziowie:	Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa O. P. (poprzednio A. G.)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 25 kwietnia 2017r., sygn. akt II C 10/17

oddala apelację.

Tomasz Pidzik	Jadwiga Galas	Olga Gornowicz-Owczarek
---------------	---------------	-------------------------

Sygn. akt V ACa 619/17

UZASADNIENIE

Powód O. P. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w (...) zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz wydanie oświadczenia przeproszającego go za brak zapewnienia mu bezpieczeństwa podczas pobytu w zakładzie w listopadzie 2004 r. Powód podnosił, iż w tym okresie, mimo jego licznych prób o przeniesienie do

innej celi ze względu na nieporozumienia ze współosadzonym, dyrektor zakładu zaniechał czynności, w wyniku czego powód został pobity przez S. W. (1), za co ten ostatni został prawomocnie skazany.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo A. G. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) o zapłatę zadośćuczynienia oraz o złożenie przeproszenia określonej treści.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód.

W toku postępowania apelacyjnego stwierdzono, że Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa przekazała sprawę do prowadzenia Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...). W imieniu Zakładu Karnego odpowiedź na pozew sporządził zastępca dyrektora. Udzielił on także pełnomocnictwa procesowego pracownikowi Zakładu. Ten reprezentował pozwaną do wydania zaskarżonego wyroku.

Reprezentacja pozwanej była jednak nieprawidłowa. Mimo wzywania przez Sąd Apelacyjny strony pozwanej do potwierdzenia czynności i uzupełnienia prawidłowej reprezentacji, zarządzenie nie zostało prawidłowo wykonane, wobec czego wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie od momentu złożenia odpowiedzi na pozew do wydania wyroku i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i orzekania o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 12 stycznia 2016 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód odbywał karę dożywotniego pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...). W listopadzie 2004 r. został osadzony w celi nr (...) razem z S. W. (1). Pomiędzy osadzonymi wielokrotnie dochodziło do kłótni. Powód zarzucał agresję W., ten zaś wskazywał na obawy związane z groźbami powoda związanymi z czynem, za który został skazany powód. W dniu 29 listopada 2004 r. po powrocie z łaźni doszło do kłótni między powodem a S. W. (1), z powodu przeprowadzonego przeszukania celi. S. W. (1) zarzucał powodowi, że to jego wina. Próbował on uderzyć powoda, który zrobił unik, jednakże został on popchnięty w stronę drzwi w taki sposób, że tracąc równowagę uderzył prawą ręką w parawan metalowej ubikacji. Powód poczuł od razu w ręce silny ból, ręka od razu spuchła. Tego samego dnia powód zgłosił zdarzenie następnie otrzymał skierowanie na prześwietlenie. W wyniku prześwietlenia wykonanego w dniu 1 grudnia 2004 r. ustalono, że powód doznał złamania kości śródrezcza prawej ręki. Założono mu szynę gipsową. Powód po rozmowie z wychowawcą w dniu 29 listopada 2004 r. został przeniesiony do innej celi.

Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 17 listopada 2005r. w sprawie II K 868/05 uznał S. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za to, że w dniu 29 listopada 2004 r. w (...) na terenie Zakładu Karnego poprzez pchnięcie A. G. na metalowy parawan spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania piątej kości śródrezcza, które naruszyło czynności narządów ciała u wymienionego powyżej 7 dni.

W toku postępowania karnego w tym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz skardze do Ministra Sprawiedliwości powód zarzucał zaniechania zakładowi karnemu, których efektem było uszkodzenie ciała przez W., które miały polegać na osadzeniu go wraz z W. i brak reakcji administracji na jego skargi i wnioski co do przeniesienia do innej celi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Powód wywodził swe roszczenie z tego, iż działanie administracji Zakładu Karnego nie zapewniło mu właściwych warunków do odbywania kary pozbawienia wolności i tym samym naraziło go na zdarzenie jakie miało miejsce w

dniu 29 listopada 2004 r. Termin przedawnienia powinien być zatem liczony według zasad określonych art. 442 § k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. Początek biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy określił na dzień 29 listopada 2004 r., kiedy to nastąpiło zdarzenie wywołane brakiem zapewnienia powodowi bezpieczeństwa osobistego przez administrację zakładu karnego, co doprowadziło do uszkodzenia jego ręki, gdyż są to skutki odczuwane w dacie zaistnienia tego zdarzenia.

Powód natomiast nie wykazał, by zdarzenie, z którego wywodzi swe roszczenie stanowiło przestępstwo. Zatem termin przedawnienia winien być liczony na ogólnych zasadach, a zgodnie z nimi, termin przedawnienia roszczeń następuje z upływem lat trzech. Termin ten winien być liczony od momentu kiedy powód miał pełne rozeznanie co do ewentualnych nieprawidłowości, jakich dopuścił się Zakład Karny w (...) co do niezagwarantowania mu właściwych warunków co do jego izolacji.

Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek do stwierdzenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić tylko wyjątkowo, koniecznym jest wykazanie, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. W niniejszej sprawie powód nawet nie podnosił jakichkolwiek twierdzeń wskazujących na to, by zaistniały po jego stronie jakieś szczególne okoliczności, które uniemożliwiały mu dochodzenie roszczenia przed upływem terminu przedawnienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który domagał się jego zmiany poprzez przyznanie słusznego zadośćuczynienia, nakazanie przeprosin zgodnie z treścią pozwu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok w zakresie żądania złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w tej części sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, a w pozostałej części apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny zauważył, że powód dochodził dwojakiego rodzaju roszczeń: majątkowego w postaci żądania zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł i niemajątkowego w postaci złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Oba żądania oparł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. W zachowaniu pracowników pozwanego zakładu dopatrywał się działania bezprawnego, w wyniku którego doszło do naruszenia jego dobra w postaci zdrowia.

Zgodził się z argumentacją Sądu Okręgowego, że roszczenie majątkowe, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia, nawet w przypadku jego zasadności, uległoby przedawnieniu, jednak przedawnieniu nie mogło ulec roszczenie niemajątkowe (art. 117 § 1 k.c.). Przyjmując błędnie, iż doszło do przedawnienia tego roszczenia Sąd Okręgowy nie orzekł co do istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., gdyż całkowicie pominął zarówno podstawę faktyczną, jak i prawną żądania o złożenie oświadczenia. W tej sytuacji zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w zakresie żądania powoda o złożenie oświadczenia odpowiedniej treści, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach na podstawie art. 384 § 4 k.p.c. Stąd Sąd Apelacyjny pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie również o kosztach postępowania odwoławczego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Natomiast Sąd Apelacyjny przyznał, że uległo przedawnieniu roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia nawet w przypadku uznania jego zasadności (art. 442 § 1 k.c.). Uznano, że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć najpóźniej od dnia, w którym doszło do pobicia powoda przez współwięźnia. Powód powołuje się bowiem na działania bezprawne pozwanego zakładu (a właściwie zaniechania), które miały miejsce jeszcze przed dniem 29 listopada 2004 r. i które to zachowania miały doprowadzić do tego zdarzenia. Szkodą dla powoda w takiej sytuacji było pobicie przez S. W. (1). Od tego zdarzenia do chwili wniesienia pozwu minęło niespełna dziesięć lat (dzień wniesienia pozwu – 9 kwietnia 2014 r.).

Sąd Apelacyjny uznał, że pozbawiony wolności nie może bronić się brakiem świadomości o bezprawności takiego działania. Sam bowiem brak wiedzy natury prawnej nie wpływa na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia.

Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że znajomość prawa ma charakter powszechny. Nie ma zatem znaczenia, czy pokrzywdzony uświadamia sobie fakt przedawniania się roszczeń, gdyż jego świadomością musi być jedynie objęte doznawanie krzywdy. Jedynie moment doznawanych cierpień pozwala na przyjęcie owego uświadamiania sobie przez pokrzywdzonego, że jego dobra osobiste zostają naruszone. Stąd argumenty skarżącego, iż w okresie przebywania w Zakładzie Karnym w (...) nie wiedział, iż stan rzeczy, jaki opisuje, nosił znamiona bezprawności i może być podstawą żądań zgłoszonych w postępowaniu cywilnym, nie mogą wpływać na ustalenie początku biegu terminu przedawnienia.

W dodatku twierdzenia powoda o braku wiedzy „co to jest pozew cywilny” stały w sprzeczności z postępowaniem powoda. Jak wynikało z akt sprawy karnej o sygn. II K 868/05, w wyniku zgłoszenia do prokuratury przez powoda skargi na postępowanie pracowników pozwanej, które, według powoda, spowodowało dojście do zdarzenia z dnia 29 listopada 2004 r., wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze, w konsekwencji którego w dniu 29 czerwca 2005 r. sporządzono akt oskarżenia wobec sprawcy uszkodzenia ciała powoda S. W. (1). Natychmiast po tej czynności powód złożył do akt pismo zatytułowane „powództwo cywilne”, w którym, powołując się na odpowiednie przepisy prawa, zażądał zasądzenia od sprawcy kwoty 2.500 zł za złamanie mu ręki i związany z tym ból. Nie można zatem podzielić argumentacji apelacji, że powodem opóźnienia we wniesieniu powództwa wobec pozwanej był ogólny brak świadomości prawnej powoda. Biorąc pod uwagę, że postępowanie to toczyło się w 2005 r., oczekiwanie do 2014 r. z wystąpieniem z żądaniem cywilnym wobec pracowników Zakładu Karnego nie jest niczym usprawiedliwione. Nawet przyjmując za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, iż powód uzyskał wiedzę i dostęp do literatury prawniczej w 2009 r., pozew i tak sporządzono po upływie terminu przedawnienia.

Tym bardziej Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu Okręgowego, że w sprawie nie występują żadne okoliczności, które uzasadniałyby uznanie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo, że zgodne z prawem, musiałyby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współżycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda. Uznanie w świetle art. 5 k.c. zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić w wyjątkowych okolicznościach, co jest podyktowane samą istotą przedawnienia jako instytucji stabilizującej obrót prawny, mobilizującą wierzyciela do dochodzenia swoich praw we właściwym czasie. Tylko opóźnienie okolicznościami niezależnymi od powoda, jego szczególna sytuacja życiowa mogą uzasadniać przyjęcie, że zasady słuszności przemawiają zastosowaniem art. 5 k.c.

Nie było również podstaw, aby przyjąć, że opisywane zachowanie pracowników Zakładu Karnego w (...) stanowiło przestępstwo. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie protokołu z zeznań powoda złożonych w dniu 31 stycznia 2005 r., czyli zaraz po zdarzeniu pobicia go przez współwięźnia. Podnoszone tam zarzuty wobec pracowników Zakładu Karnego w (...) sprowadzały się do lekceważenia jego osoby, zaniechania skierowania go do szkoły, braku zgody na wydanie środków pieniężnych na naprawę telewizora, skierowanie na oddział terapeutyczny, ponowne osadzenie z S. W. (1) po zdarzeniu z dnia 29 listopada 2004 r.

Żadna z tych czynności nie mieści się w pojęciu znęcania się, o jakim mowa w art. 247 § 1 i § 3 k.k., do którego odwołuje się skarżący. Ani pracownicy Zakładu nie dopuszczali się czynów kwalifikujących się jako znęcanie, ani też nie tolerowali oni takiego zachowania innych osób wobec powoda. Nie można zatem uznać, że strona pozwana dopuściła się występku, który uzasadniałby przyjęcie dłuższego niż trzyletni termin przedawnienia. Okoliczność, że spełnione zostały przesłanki zbrodni lub występku, musi być wykazana przez stronę powodową, a same twierdzenia strony nie są wystarczające. Nawet już jednak z pism powoda, w tym z pozwu, i podnoszonych tam okoliczności nie wynika, aby pracownicy pozwanego Zakładu popełnili czyn zabroniony określony jako występki czy zbrodnia.

Wobec faktu, że żądanie strony powodowej o zapłatę zadośćuczynienia nie mogło zostać uwzględnione na skutek podniesionego skutecznie przez stronę przeciwną zarzutu przedawnienia, nie zachodziła potrzeba ustalenia, czy zachodziły wszystkie inne przesłanki uzasadniające uwzględnienie żądania, a ich badanie w takiej sytuacji należy uznać

za zbędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., sygn. akt I CSK 653/09). Tym samym bez znaczenia pozostaje kwestia odniesienia się w tym zakresie do zarzutów apelacji o błędnych ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego zmierzających do wykazania, że dobra osobiste powoda zostały naruszone.

W konsekwencji apelacja pozwanego odnosząca się do żądania zaspokojenia roszczenia majątkowego w postaci zapłaty zadośćuczynienia została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód odbywał karę dożywotniego pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w (...) m.in. w związku z zabójstwem, którego się dopuścił. W listopadzie 2004 r. powód został osadzony w celi nr (...) razem z S. W. (1), karanym za przestępstwo przeciwko mieniu. Pomiędzy osadzonymi wielokrotnie dochodziło do kłótni. Powód zarzucał agresję W., ten zaś wskazywał na obawy związane z groźbami powoda i z czynem, za który został skazany powód. W dniu 29 listopada 2004r. po powrocie z łaźni doszło do kłótni między powodem a S. W. (1), z powodu przeprowadzonego przeszukania celi. S. W. (1) zarzucał powodowi, że to jego wina. Próbował uderzyć powoda, który zrobił unik, jednakże powód został popchnięty przez S. W. (1) w stronę drzwi w taki sposób, że tracąc równowagę uderzył prawą ręką w parawan metalowej ubikacji. Powód poczuł w ręce silny ból, ręka od razu spuchła. Tego samego dnia powód zgłosił zdarzenie, następnie otrzymał skierowanie na prześwietlenie. W wyniku prześwietlenia wykonanego w dniu 1 grudnia 2004r. ustalono, że powód doznał złamania kości śródrezcza prawej ręki. Założono mu szynę gipsową. Powód po rozmowie z wychowawcą w dniu 29 listopada 2004 r. został przeniesiony do innej celi.

Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z dnia 17 listopada 2005r. w sprawie II K 868/05 uznał S. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 29 listopada 2004r. w (...) na terenie Zakładu Karnego poprzez pchnięcie A. G. na metalowy parawan spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania piątej kości śródrezcza, które naruszyło czynności narządów ciała u wymienionego powyżej 7 dni.

W toku postępowania karnego, w tym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz skardze do Ministra Sprawiedliwości, powód zarzucał zaniedbania zakładowi karnemu, których efektem było uszkodzenie ciała przez S. W. (1), które miały polegać na osadzeniu go wraz z S. W. (1) i brak reakcji administracji na jego skargi i wnioski, co do przeniesienia do innej celi.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne.

Przedmiotem tego postępowania było wyłącznie roszczenie niemajątkowe w postaci złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Żądanie to powód oparł na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. W zachowaniu pracowników pozwanego zakładu dopatrywał się działania bezprawnego, w wyniku którego doszło do naruszenia jego dobra w postaci zdrowia.

Powód wywodził swe roszczenie z tego, iż działanie administracji Zakładu Karnego nie zapewniło mu właściwych warunków do odbywania kary pozbawienia wolności i tym samym naraziło go na zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 29 listopada 2004 r. Tym samym zdarzenie wywołane brakiem zapewnienia powodowi bezpieczeństwa osobistego przez administrację zakładu karnego nastąpiło najpóźniej w dniu 29 listopada 2004r., kiedy to doszło uszkodzenia jego ręki. Powód powołuje się bowiem na działania bezprawne pozwanego zakładu (a właściwie zaniechania), które miały miejsce jeszcze przed dniem 29 listopada 2004 r. i które to zachowania miały doprowadzić do tego zdarzenia. Szkodą dla powoda w takiej sytuacji było pobicie przez S. W. (1).

Powód jednak nie wykazał, by zdarzenie, z którego wywodzi swe roszczenie stanowiło przestępstwo. Jak wynika z protokołu z zeznań powoda złożonych w dniu 31 stycznia 2005 r., czyli zaraz po zdarzeniu pobicia go przez współwięźnia, powód zarzucał pracownikom pozwanego lekceważenie jego osoby, zaniechanie skierowania go do szkoły, brak zgody na wydanie środków pieniężnych na naprawę telewizora, skierowanie na oddział terapeutyczny, ponowne osadzenie z S. W. (1) po zdarzeniu z dnia 29 listopada 2004 r. Żadna z tych czynności nie mieści się w pojęciu znęcania się, o jakim mowa w art. 247 § 1 i § 3 k.k., do którego odwoływał się powód. Ani pracownicy Zakładu nie dopuszczali się czynów kwalifikujących się jako znęcanie, ani też nie tolerowali oni takiego zachowania innych osób wobec powoda. Okoliczność, że spełnione zostały przesłanki zbrodni lub występku, musi być wykazana przez stronę powodową, a same twierdzenia strony nie są wystarczające (art. 6 k.c.). Nawet już jednak z pism powoda, w tym z pozwu, i podnoszonych tam okoliczności nie wynika, aby pracownicy pozwanego Zakładu popełnili czyn zabroniony określony jako występki czy zbrodnie. Zatem nie można uznać, że strona pozwana dopuściła się występku, a tym bardziej zbrodni.

Umieszczenie powoda w jednej celi z S. W. (1) i nie uwzględnienie jego wniosków o przeniesienie do innej celi nie nosiło też cech bezprawności. W rozumieniu art. 24 k.c. bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa włączając w to zasady współżycia społecznego, a także potrzeba ochrony wartości nadrzędnych.

Ograniczenia praw jednostki ze względu na interes bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku prawnego lub prawa i wolności innych osób precyzuje Konstytucja RP

w art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1, a także przepisy prawa międzynarodowego, które zostały ratyfikowane przez Polskę, tj. art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

i Politycznych czy art. 5 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W prawie polskim zasady odbywania kary pozbawienia wolności normuje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), która określa m.in. takie kwestie jak cele wykonywania kary, rodzaje zakładów karnych, zasady wykonywania kary i jej indywidualizację, prawa i obowiązki skazanego itp. W ocenie zaś, czy skutki zachowania naruszającego dobra osobiste przypisać osobie fizycznej, która dopuściła się tego zachowania, czy osobie prawnej, w której organie ta osoba fizyczna pełni funkcję, decydującym czynnikiem jest czy zachowanie naruszające dobra osobiste stanowiło realizację kompetencji organu osoby prawnej.

Tymczasem pozwany dokonał klasyfikacji osadzonych zgodnie z art. 82 k.k.w. mając na względzie w szczególności rodzaj popełnionego przestępstwa przez osadzonego. Nie sposób zaś uznać, by dokonana przez pozwanego klasyfikacja i umieszczenie powoda

ponownie w jednej celi z S. W. (1), miało zagrażać bezpieczeństwu osobistemu powoda, skoro powód odbywał karę pozbawienia wolności w związku

z zabójstwem, którego się dopuścił natomiast pozwany S. W. (1) nie był karany za przestępstwo przeciwko życiu (art. 82 k.k.w.). Jak wskazują to zasady doświadczenia życiowego konflikty pomiędzy osadzonymi są zjawiskiem powszechnym, czemu sprzyja zwłaszcza długotrwała izolacja. Tym samym okoliczność, iż pomiędzy powodem

a S. W. (1) do takich konfliktów dochodziło nie rodziło samo przez się zakazu umieszczenia ich w jednej celi. W konsekwencji umieszczenie powoda w celi

z S. W. (1) i nieuwzględnienie kolejnych próśb o jego przeniesienie nie stanowiło działań bezprawnych. Brak zaś bezprawności działania, czy zaniechania pozwanego, czyni niezasadnym roszczenie powoda w świetle art. 24 § 1 zd.1 k.c., w związku z czym podlegało ono oddaleniu.

Nadto roszczenie powoda podlegało oddaleniu w świetle art. 5 k.c. Jak wynika z treści pozwu od zdarzenia z dnia 29 listopada 2004r. do chwili wytoczenia powództwa minęło prawie dziesięć lat. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda domagającego się przeproszenia w prasie za zaniechania Zakładu Karnego wytoczone po prawie 10 latach od zdarzenia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Nie można bowiem uznać za usprawiedliwione

w świetle zasad współżycia społecznego domaganie się przed organami sądowymi przeprosin za zaniechanie, jakie miało miejsce przed wieloma laty od zdarzenia.

Wobec tego żądanie powoda uległo oddaleniu jako niezasadne również w świetle art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 5 k.c.

Dodał też Sąd Okręgowy, iż nie sposób uznać, by formuła przeproszenia, jakiej domagał się powód poprzez zamieszczenie oświadczenia w prasie miałyby prowadzić do usunięcia skutków naruszenia w sposób przewidziany art. 24 k.c. Przeciwnie, z żadnego z dowodów zgłoszonych przez powoda nie wynika, by fakt naruszenia jego dóbr osobistych miał być szerzej znany nieograniczonemu kręgowi mieszkańców powiatów (...), (...), (...), czy też miast na prawach powiatu, które obejmuje kolportacja gazety (...). Tym samym, zamiast usunięcia skutków naruszenia opublikowanie przeprosin w tym piśmie prowadziłyby w efekcie do rozpowszechnienia informacji dotyczących złamania ręki powodowi w zakładzie karnym w 2004., stanowiąc nadmierny i nieadekwatny środek represji wobec pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który domagał się jego uchylenia i zobowiązania pozwanego do złożenia stosownych przeprosin lub przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany był zobowiązany do zapewnienia mu bezpieczeństwa, a ten bagatelizował zgłaszany przez powoda konflikt, który doprowadził do przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku.

Roszczenie powoda o złożenie oświadczenia określonej treści wywodzone jest z naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia (art. 23 i art. 24 k.c.). Powód utrzymywał bowiem, że pozwany Zakład Karny nie zachował warunków zapewnienia mu bezpieczeństwa poprzez osadzenie go w jednej celi ze sprawcą przestępstwa, którego padł ofiarą, a wskutek którego doznał złamania ręki. Według powoda, mimo jego informacji o zaistniałym konflikcie ze współosadzonym S. W. (1), ponownie go z nim osadzono, w konsekwencji czego doszło do obrażeń ciała powoda.

Nie ulega wątpliwości, że do uszkodzeń ciała doszło na skutek działania osoby trzeciej w stosunku do stron procesu. Bezprawność działania pozwanego mogło się zatem sprowadzać jedynie do zaniechania w podjęciu stosownych działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa skazanego w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności. Funkcjonariusze służby więziennej mają bowiem obowiązek sprawowania stałego nadzoru nad skazanymi w sposób pozwalający na osiągnięcie celu orzeczonej kary i zapewniający ochronę skazanego. Ochrona obejmuje między innymi zapobieganie szkodliwym działaniom innych osób, w tym współosadzonych. Obowiązek ten wynika z całego systemu kodeksu karnego wykonawczego, w tym między innymi z art. 108 k.k.w.

Należałoby zatem wskazać, jakich zaniechań dopuścili się pracownicy pozwanego, a także, że te zaniechania doprowadziły do uszkodzenia ciała powoda. Powód twierdził, że mimo jego interwencji i sygnalizacji konfliktu ze sprawcą szkody pracownicy pozwanego nie reagowali. Okoliczności te jednak nie wynikały z ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Apelacyjny podjął próbę przesłuchania powoda, stąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 3 października 2017 r. dopuścił dowód z przesłuchania powoda na okoliczność zwracania się do pracowników pozwanej o umieszczenie go w innej celi oraz ich reakcji przed zajściem zdarzenia z 29 listopada 2004 r. Oczywisty bowiem jest, że skoro powód dopatruje się naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia, a do naruszenia miało dojść w dniu 29 listopada 2004 r., to do bezprawności działania (zaniechania) pozwanego musiałoby dojść przed tym zdarzeniem. Ponieważ powód przebywa w zakładach karnych, stąd przeprowadzenie dowodu zostało zlecone w drodze pomocy prawnej. O taką pomoc prawną Sąd Apelacyjny zwracał się do Sądów Rejonowych, w obszarze których powód odbywał karę pozbawienia wolności. Mimo podejmowania dziesięciokrotnej próby doprowadzenia powoda na rozprawę w celu przesłuchania, do przesłuchania ostatecznie nie dochodziło wskutek przetransportowania powoda do innego

zakładu karnego przed wyznaczonym terminem rozprawy lub z powodu braku środków ze strony policji do wykonania transportu w wyznaczonym dniu rozprawy. Wobec tego Sąd Apelacyjny postanowił pominąć dowód.

Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, których apelujący powód nie kwestionował w środku odwoławczym. Dodatkowo należy powołać się na zeznania powoda złożone wkrótce po zdarzeniu, do jakiego się odwołuje, po złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez S. W. (1). W dniu 31 stycznia 2005 r. powód, nie wskazując jeszcze nazwiska sprawcy jego szkody, zeznał, że o przeniesienie do innej celi zwrócił się do wychowawcy pozwanego dopiero po zdarzeniu, w wyniku którego doznał złamania ręki (k. 14 verte akt sprawy o sygn. II K 868/05). Z notatki urzędowej sporządzonej przez pozwanego z dnia 1 lutego 2005 r. wynikało, że w dniu 13 października 2004 r. Komisja Penitencjarna skierował powoda do odbywania kary w systemie terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonymi umysłowo. Podstawą skierowania było orzeczenie psychologiczno-penitencjarne sporządzone w Ośrodku (...) w K.. Według notatki powód został osadzony w celi z S. W. (1) na okres od 25 października 2004 r. do 8 listopada 2005 r., jednak piszący stwierdził, że dokładnych dat nie pamięta. Rozmowę z powodem odbył dopiero, gdy zauważono, że ma spuchniętą rękę. Powód nie chciał jednak ujawnić przyczyn tego stanu i nie chciał współpracować. Innych zdarzeń powód nie zgłaszał (k. 15 akt sprawy o sygn. II K 868/05). Ponownie powód został przesłuchany w lutym 2005 r. (k. 18 akt sprawy o sygn. II K 868/05). Zeznał wtedy, że do wspólnej celi z S. W. (1) trafił około 15 listopada 2004 r. i wtedy osoby te jeszcze się nie znały. Dochodziło między nimi jedynie do ustnych utarczek związanych z funkcjonowaniem w celi. Dopiero po kłótni w dniu 29 listopada 2004 r., wskutek której powód doznał obrażenia ciała, powód zwrócił się do oddziałowego. Po tym zdarzeniu na polecenie wychowawcy napisał również pismo i powoda przeniesiono do innej celi. Jak zeznał, od 29 listopada 2004 r., kiedy został przeniesiony do innej celi, kontaktu ze sprawcą szkody już nie miał.

Z tak poczynionych ustaleń faktycznym nie sposób wywieść, iż pracownicy pozwanego Zakładu Karnego dopuścili się jakiś działań lub zaniechali swych obowiązków, które mogłyby zapobiec uszkodzeniu ciała powoda. Samo uszkodzenia ciała zostało wywołane działaniem osoby trzeciej. Pozwany nie miał żadnych podstaw, aby przypuszczać, że osadzenie tych dwóch osób w jednej celi mogło doprowadzić do popełnienia czynu zabronionego, w którym pokrzywdzony został powód. Powód, wbrew temu, co twierdził w pozwie, nie sygnalizował przed zdarzeniem jakiegokolwiek zagrożenia ze strony współosadzonego, nie domagał się jego przeniesienia. Prośbę taką sformułował dopiero po zdarzeniu, co też natychmiast zostało uwzględnione. Po stronie pozwanej nie doszło zatem do żadnego zachowania (zaniechania), które doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia, a to wyklucza zastosowanie art. 24 k.c. i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Żądanie pozwu zostało zasadnie oddalone przez Sąd Okręgowy, a apelacja powoda jako bezzasadne podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

SSA Tomasz Pidzik SSA Jadwiga Galas SSA Olga Gornowicz-Owczarek